

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 popoł. Administracja
otwarta od g. 5—9, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośz. i przesyłką 20000 mk.
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem 1500 mk.
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świą-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Ogród po-Bernardyński WIECZÓR GRIEGA

dziś we wtorek 24 Lipca o godz. 8 w.

koncert orkiestry symfonicznej Zrz. Muz. Pol. pod dyr.

Józefa Ozimińskiego

Następne koncerty w czwartek 26, piątek 27 i sobotę 28 Lipca.

PIOTR JUNDZIŁŁ

Ś. † P.

aptekarz

Zmarł dnia 22 lipca przeżywszy lat 66. Msza żałobna odbędzie się 24 lipca o go-
dzinie 9 i pół w kościele św. Jakóba, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na
cmentarz Bernardyński. O tym smutnym obrzędzie powiadamia pogrążona w żalu

Rodzina.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu miało charakter formalny. Porządek
dzienny składał się z samych prawie pierwszych czytań; został też całkowi-
cie wyczerpany.

Wicemarszałek Osiecki ministrem reform rolnych.

Wicemarsz. Sejmu Osiecki został mianowany ministrem reform rol-
nych. Nominacja będzie ogłoszona razem z ustawą o ustanowieniu tego
ministerstwa.

Narady posłów---nauczycieli.

Z inicjatywy pos. Soltyka (Zw. L. N.) odbywały się narady posłów
nauczycieli ze stronnictw większości. Jutro dalszy ciąg narad.

Trafna ocena lewicy przez lewicowca.

Dr. Adam Brzeg, stały od kilku lat autor artykułów wstępnych w
lewicowym „Przeglądzie Wieczornym”, ogłasza w „Gazecie Warszawskiej”
list otwarty, w którym zapowiada swe ustąpienie z „Przeglądu Wieczor-
nego” z powodu antypatryjycznej działalności lewicy i merkantylizmu poli-
tycznego jej organów.

Watykan a Sowiety.

Specjalny wysłannik Watykanu, który niedawno objeżdżał Rosję So-
wiecką, zdołał uzyskać u władz sowieckich pozwolenie na otwarcie wszyst-
kich dotychczas zamkniętych kościołów katolickich. Kościoły te otworzono
na zasadzie specjalnej umowy dzierżawnej aranżowanej przez Watykan.

Bandy bolszewickie przechodzą granicę.

(Telegram własny.)

Z Uszy donoszą nam: Banda bolszewicka w ilości 40 mniej więcej osób
przeszła granicę i urządziła zasadzkę na tracie, wiodącym z Uszy. Każdego
przechodnia zatrzymywano, zabierano mu wszystko, niewylęczając ubrania,
potem związanego pozostawiano w lesie. Trwało to od godz. 1 po poł. do
wieczora, poczem banda znikła, prawdopodobnie wróciła do Bolszewji. Obra-
bowano w ten sposób 25 osób.

Sytuacja strajkowa.

Sprawozdanie mln. pracy.

WARSZAWA, 23.VII. (A. W.)
23 b. m. Minister Pracy i Opieki
Społecznej p. Darowski składał spra-
wozdanie Premierowi Witosowi o sy-
tuacji strajkowej w Polsce. Premier
Witos interesował się specjalnie
strajkiem w przemyśle metalowym
informując się o zarobkach robotni-

czych. P. Witos wyraził życzenie,
aby p. Darowski użył całego swego
wpływu celem jaknajprędzszego zlik-
widowania strajku w przemyśle me-
talowym, drogą obopólnego porozu-
mienia, przemysłowców z organi-
zacjami zawodowymi robotników.
Premier Witos podkreślił iż należy
jaknajprędzej zwołać posiedzenie

stron zainteresowanych, celem omó-
wienia warunków, pod jakimi strajk
może być zlikwidowany.

WARSZAWA, 23.VII. (A. W.) Do-
wiadujemy się, że min. Pracy i Opie-

ki Społecznej ma zwołać 24 b. m.
wspólne posiedzenie przemysłowców
metalowych i przedstawicieli zawo-
dowych organizacji robotników tej
branży.

Rozruchy głodowe we Wrocławiu.

WROCŁAW, 21.VII. PAT. W ciągu nocy powtarzały się dalsze zabu-
rzenia. Są zabici i ciężko ranni. 600 sklepów zdemolowano. Prezydent pro-
wincji dolnośląskiej ogłosił we Wrocławiu i okolicy zaostrożony stan wy-
jątkowy.

WROCŁAW, 22.VII. PAT. Spokój został przywrócony, natomiast ro-
zruchy głodowe wybuchły w Gliwicach.

Odpowiedź angielska dla Niemiec.

PARYŻ, 21.VII. PAT. Treścią odpowiedzi angielskiej dla Niemiec jest
sprawa utworzenia komisji rzeczoznawców, zadaniem której będzie zbadanie
położenia ekonomicznego Niemiec i przedstawienia opinii komisji repara-
cyjnej. Odpowiedź dalej zawiera ubolewania z powodu trwania niemieckiego
biernego oporu.

Podpisanie umowy polsko-tureckiej.

LOZANNA, 23 lipca. Dziś w południe delegaci polscy i tureccy pod-
pisali urzędowo polsko-turecki układ handlowy i gospodarczy. Bezpośred-
niem następstwem układu polsko-tureckiego będzie znaczne zbliżenie mię-
dzy Turcją a Polską.

Życie ekonomiczne.

G I E Ę D A.

Wilno, dnia 23 lipca 1923 r.

Listy zastawne i papiery warto-
ściowe L. Z. Wileń. Banku Ziem.
845000—850000.

Akce Wileńsk. Pryw. Banku
Handl. 78000—75000—77000. Polski
Bank Parcelacyjny 7000.

WARSZAWA, 23.VII. (Pat.). Gieł-
da. Dolar 134000 kupno 132000,
Berlin 0,36 kupno 0,34, Paryż 8050
kupno 7890, Londyn 622000 kupno
610000.

ZURICH, 21.VII. (Pat.). Na War-
szawę 0.0040, na Berlin 0.0017.

GDANSK, 21.VII. (Pat.). Dolar
857105, funt 1665825, marka polska
249.37 do 256.63. Na Warszawę
244.38 do 245.62.

Jakie miejsce zajmuje Polska w rol-
niczej produkcji Europy?

Według rzymskiego biuletynu sta-
tystycznego miejsce, zajmowane przez
Polskę w produkcji europejskiej zbo-
ża i ziemniaków określone jest w
następujących tablicach w milionach
centnarów:

Pszonica: Francja 64, Włochy 44,
Hiszpanja 34, Rumunja 25, Niemcy 20,
Anglja 17, Węgry 12, Polska 12.

Żyto: Niemcy 52, Polska 50, Cze-
chosłowacja 12, Francja 10, Hisz-
panja 7, Szwecja 6, Węgry 5, Belgja 5.

Jęczmień: Rumunja 20, Hisz-
panja 16, Niemcy 18, Polska 13,
Anglja 9, Czechosłowacja 9, Francja 9,
Danja 13.

Owies: Francja 42, Niemcy 40,
Polska 25, Anglja 13, Rumunja 18,
Szwecja 11, Czechosłowacja 9, Danja 6.

Kartofle: Niemcy 407, Polska 382,
Francja 181, Czechosłowacja 79,
Anglja 41, Belgja 34, Holandja 34,
Szwecja 19.

Jak widzimy więc z danych po-
wyższych rolnictwo polskie zajmuje
w produkcji światowej jedno z pierw-
szych miejsc.

Obroty czekowe P. K. O.

WARSZAWA, 23.VII. (A. W.)
Obroty czekowe P. K. O. doszły w
pierwszym półroczu r. b. do sumy
12 kwadrylionów mk. Z tego 65,5%
przypada na operacje bezgotówkowe.

Zakaz wywozu.

WARSZAWA, 23.VII. (A. W.)
Na ostatnim posiedzeniu Kolegium
Głównego Urzędu przywozu i wywo-
zu załatwiono odmownie szereg po-
dań o prawo na wywóz. Między in-
nymi odmówiono pozwolenia na wy-
wiezienie 150 wagonów nawozów
sztucznych oraz partii drzewa osiko-
wego, rzekomo obrobionego.

Przywóz towarów luksusowych.

WARSZAWA, 23.VII. (A. W.)
Główny Urząd Przywozu i Wywozu
stara się o uzyskanie zakazu na
przywóz towarów luksusowych. Obec-
nie zakaz ten nie obejmuje całego
szeregu artykułów.

Nareszcie.

Starosta Braślawski p. Miatat
zawieszony.

Jak dowiadujemy się, z polecenia
p. Delegata Rządu zostało przepro-
wadzone dochodzenie w sprawie zajęć
w Dryświatach, o których podawa-
liśmy w N 154 Dziennika Wileńskie-
go. Dochodzenie przeprowadzał na-
czelnik wydziału p. Rzewuski. Skut-
kiem dochodzenia p. Miatat został
zawieszony w pełnieniu obowiązków
służbowych, a na jego miejsce chwi-
lowo wydelegowany został p. Janu-
szkiewicz, referent wydziału bezpie-
czeństwa.

Koło Kupiecko - Rzemieślnicze Związku Ludowo-Narodowego.

Konferencja posła Chądzyńskiego.

W sobotę w lokalu Redakcji naszego pisma odbyła się, zwołana z inicyjatywy Związku Ludowo-Narodowego, konferencja w sprawie zadań i prac jakie winny prowadzić istniejące organizacje i związki kupieckie i rzemieślnicze.

Zebrało się około 150 osób.

Zebrań zagaja prezes Zarządu Związku Lud. Nar. w m. Wilnie dr. L. Czarkowski, witając przybyłego do Wilna posła Chądzyńskiego.

Z kolei zabiera głos poseł Chądzyński, którego przemówienie podajemy w streszczeniu.

„Wszystkie rządy w odrodzonej Polsce nie zdawały sobie dokładnie sprawy z tego znaczenia, jakie ma w życiu państwa patriotyczne i świadome swych zadań kupiectwo.

Na kupca patrzą jak na notorycznego paskarza, którego można i trzeba gnębić i podatkami i wszelkiego rodzaju ograniczeniami ustawowymi. Nie też dziwnego, że handel nasz, traktowany po macoszemu, rozwijał się nienormalnie i wiele przedsiębiorstw, które początkowo powstawały jak grzyby po deszczu, nie wytrzymało pierwszej próby względnej stabilizacji waluty (za czasów ministra Michalskiego) i przestało niebawem istnieć.

Rządy, będące pod wpływem doktryn socjalistycznych, sypały hojną ręką zapomogi i przychodziły z pomocą nawet wielkiemu przemysłowi, bo przemysłowcy, szczególnie żydzi, zawsze potrafili zorganizować jakąś delegację robotniczą, która, przyjeżdżając do ministerstwa, narobiła hałasu z powodu możliwości stanięcia fabryk i ewentualnej utraty za robków liczących rzesz pracujących.

Inaczej było z handlem, który musiał rozwijać się samodzielnie i samodzielnie wyzwalając się z niezdrowych form narzuconych mu w czasie wojny.

A jednak tak dalej być nie może. Przecież powstanie silnego kupiectwa polskiego, to wyzwolenie naszych miast z niewoli żydowskiej, to rozwój stanu trzeciego — mieszczaństwa polskiego, brak którego był jedną z przyczyn upadku Polski.

Rząd obecny, oparty o polską większość, musi zająć się tą tak ważną dla państwa, a w szczególności dla kresów, sprawą

Wprowadzając numerus clausus do zakładów naukowych, wzięw rząd stosować tę samą zasadę i na polu ekonomicznym. Zapomogi, koncesje i wszelkie przedsiębiorstwa rządowe, winny ściśle przestrzegać zasadę procentowego ograniczenia żydów. Tylko w ten sposób dostawa do wojska, na koleje i t. p. nie będą zmonopolizowane w ręku potentatów wrogięgo kapitału żydowskiego.

By te dezyderaty nie pozostały jednak na papierze, by istotnie rząd mógł mieć styczność z kapitałem polskim, a nie figurantami, za którymi stoją ciż sami żydzi, musimy mieć silne organizacje kupieckie i rzemieślnicze, organizacje bogate, a co najważniejsze świadome swych zadań i umiejące bronić swych praw.

Rząd obecny zdaje sobie sprawę z konieczności należytego poparcia handlu i rzemiosł polskich, ale tylko wtedy będzie mógł przyjść ze skuteczną pomocą, jeżeli samo społeczeństwo pójdzie na spotkanie.

W dalszym ciągu p. poseł przedstawia stan organizacji kupieckich i rzemieślniczych w innych dzielnicach w szczególności w Łodzi i Częstochowie, gdzie potrafiono skoncentrować większe kapitały, stworzyć hurtownie, zorganizować kluby i re-sursy, których członkowie z drobnych kramarzy i wyrobników przekształcili się w poważnych przedsiębiorców. Po przemówieniu posła Chądzyńskiego, głos zabiera p. Kownacki, który wyjaśnia, że Związkowi

Ludowo-Narodowemu nie chodzi o stworzenie jakiejś nowej organizacji zawodowej lecz o nawiązanie kontaktu z jednej strony Związku z istniejącymi organizacjami, a z drugiej wytworzenie łączności pomiędzy temiż organizacjami. Związek Lud. Nar. jako jedyne stronnictwo o programie ogólnonarodowym — nie klasowym, musi dbać o rozwój wszystkich stanów, musi trzymać rękę na pulsie całokształtu życia narodowego i państwowego, ale musi też mieć poparcie i uznanie wszystkich warstw i zawodów.

Sprawa handlu i rzemiosł, jako szczególnie atakowanych przez żydostwo, w danej chwili szczególnie obchodzi stronnictwa narodowe i dlatego pragnie ono przyjść z pomocą i zorganizować tą samoobronę kupców i rzemieślników w porozumieniu i w oparciu się o cechy i związki. Związek Ludowo-Narodowy w Wilnie, idąc za przykładem innych miast, pragnie stworzyć koło kupiecko-rzemieślnicze, które zajęłoby się badaniem życia i potrzeb tych warstw, i które mogłoby przez swoich posłów sejmowych skutecznie stawać w obronie polskiego kupiectwa i rzemiosł na kresach.

Po tych referatach wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierali głos liczni mówcy, (p.p. Oszurko, Piech, Wysocki, Żejmo, Rutkowski, Kulikowski, Szymaniak, Kiernowicz, Piotrowski i inni), którzy poruszyli szereg zagadnień, związanych z życiem kupiectwa i rzemiosł w Wilnie, których rozstrzygnięcie i załatwienie przez Sejm ma donieść znaczenie.

Między innymi poruszono sprawę kasy chorych oraz przyznanych ostatnio kredytów (4 milardy w złocie) dla drobnego przemysłu i rzemiosł.

Po zamknięciu dyskusji poseł Chądzyński wyjaśnia, że sprawę otrzymywania kredytów dałoby się załatwić pomyślnie tak jak to załatwiono w Łodzi i usunąć te niedogodne warunki (gwarancja nieruchomości, zastaw maszyn i t. p.), które faktycznie uniemożliwiają drobnym warszatom korzystanie z kredytów rządowych i właśnie tą sprawą może i winno się zająć koło rzemieślniczo-kupieckie Związku Ludowo-Narodowego.

Sprawa kasy chorych jest powszechną bolączką, którą z jednej strony postara się wyleczyć Sejm, drogą wydania odpowiedniej ustawy, ale jednocześnie strony zainteresowane muszą przygotować się do wyborów, by usunąć od zarządu kas tych, co z pożytecznej i niezbędnej w zasadzie instytucji zrobili biura agitacji klasowo-socjalistycznej. Następnie na wniosek inżyniera Piotrowskiego uchwalono założyć przy Wileńskim Związku Ludowo-Narodowym koło kupiecko-rzemieślnicze i do komisji organizacyjnej powołano: p.p. O. Kauicza, M. Żejmo, W. Gołębiowski, T. Filipowski, L. Kulikowski, M. Piecha, P. Białomiejewski, Br. Kiernowicz, J. Wysockiego-Borejszą, M. Oszurkę, J. Maciejewskiego, F. Szymaniaka, Fr. Niedeke, G. Piotrowskiego, płk. Dowgiałę, A. Januszewicza, J. Zakrzewskiego i L. Perkowskiego.

Na tem zebranie zamknięto przyczem p. posłowi Chądzyńskiemu zgotowano serdeczną owację.

Posiedzenie komisji organizacyjnej wyznaczono na środę o g. 8-iej wiecz. w lokalu Redakcji (Dominikańska 4).

Teatr Polski	Teatr Letni
(Lutnia)	Ogród Bernadyński
Występ	Występ
Wł. Lenczewskiego	Józefa Redo
Dzisiaj po raz ostatni	Dzisiaj premiera
„DJABEL“	główniej operetki
komedia Molnara	KALMANA
Początek o 8 w.	Wieszczka
	karnawału
	Początek o 8 w.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie plenarne Sejmu.

WARSZAWA 23. VII (A. W.) Komisja Sejmowa uchwaliła, że posiedzenie plenarne Sejmu odbywać się będą codziennie do soboty. W ciągu tygodnia będą załatwione następujące sprawy: Sprawa uposażenia urzędników państwowych, ustawa emerytalna, sanacja finansów, ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i dyskusja nad projektem budżetowym na III kwartał r. b. Równocześnie Komisja Skarbowa pracować będzie nad projektem podatku majątkowego.

Wywiad z marsz. Ratajem

WARSZAWA 23. VII (A. W.) „Kurier Polski“ zamieszcza wywiad z Marszałkiem Ratajem, w sprawie krążących pogłosek o zamierzeniu jakoby odroczeniu letniej sesji Sejmu. Marszałek oświadczył, że pogłoski te nie są zgodne z prawdą i że mogą nastąpić tylko opóźnienia techniczne przy wniesieniu ustaw pod obrady. Jednakże w sprawie tej są prowadzone starania aby wszystko się odbyło zgodnie z już ułożonymi planami.

Pierwszy synod djecezjalny.

Jak już donosiliśmy telegraficznie, po raz pierwszy od 130 lat zwołany zostaje w Polsce Synod djecezjalny, i to mianowicie djecezji krakowskiej.

Wydane kilka dni temu „Notificaciones“ Kurji książęco-biskupiej ogłaszają zwołanie tegoż na dzień 25 i 26 września b. r. Doniosły ten fakt w dziejach djecezji krakowskiej, połączonej będzie z szeregiem uroczystości kościelnych, których szczegóły podaje krótko orędzie książęco-biskupie, które ujmuje cel zwołania Synodu w następujących słowach:

„Nie zamierzamy od jednego zaraż zgromadzenia się w Synodzie naszym objąć wszystkie, co by poruszyć należało. Mamy jednak nadzieję, że, wedle przepisów Kościoła, ten Synod będzie pierwszym w szeregu następnych, które dalej sprawy te poprowadzą. Stoimy też przed bliskim zapewne uregulowaniem wielu spraw kościelnych w naszym państwie. Załatwienia też ich ogólnego należy się doczekać, nim wejść pod obrady poszczególnych synodów djecezjalnych. Dlatego też w przedłożonych referatach ograniczyliśmy się tylko do takich spraw, które dziś są potrzebne a zapewne nie są zmienione, lub też należą wyłącznie do ustawodawstwa djecezjalnego. Tematy, jakie mają być przedmiotem obrad, znane są Wielbnemu Duchowieństwu i mamy też przed oczyma życzenia, jakie kapłani na kongregacjach dekanalnych wyrazili.“

Obradom Synodu przewodniczyć będzie książę biskup Sapięha, który też w dniu 25 września o godz. 8 ej rano dokona otwarcia kongresu solenną Mszą św. w katedrze na Wawelu.

Według kanonu 358 wezmą w Synodzie udział kanonicy kościoła katedralnego, rektor Seminarjum duchownego, dziekani i proboszczowie m. Krakowa, profesorowie Wydziału teologicznego Uniw. Jag. i delegowani katechei szkół krakowskich. Ponadto zjazdy dekanalne wyślą na Synod po trzech kapłanów, przyczem wezmą również udział przełożeni zakonnych zgromadzeń kapłańskich.

W dniu otwarcia Synodu, który od chwili utraty niepodległości państwowej nie był w Krakowie zwołany. O godz. 8-iej rano dzwony we wszystkich kościołach djecezji dzwonić będą przez kwadrans na znak rozpoczęcia obrad, co powtórzy się następnego dnia o tej samej godzinie.

Jak się bawili.

Handel wódką na Gubernatorskiej.

W ubiegłą sobotę przechodzący ul. Wileńską do późnej nocy mogli słyszeć dźwięki muzyki i ohochozej zabawy, która odbywała się w lokalu tak zw. „domu robotniczego“ przy ulicy Gubernatorskiej.

Jak dowiadujemy się, zainteresowały się owym „balem“ władze policyjne, robiące tego dnia generalną lustrację restauracji i szynków w celu sprawdzenia, czy w godzinach antyalkoholowych nie sprzedają się czasem napoje wyskokowe. Nie wiemy, czy panowie „towarzysze“ mają patent, czy też nie, ale większość bawiących się tego dnia wyglądała całkiem wesoło. Nic też dziwnego, że zjawienie się patrolu policyjnego zdekofitowało szanowne towarzystwo, a trzeba było dopiero widzieć fizjonomje zebranych na zabawie „bardzo pracujących“, gdy poczęto wyciągać z bufetu i zabierać wódkę, bez której uczciwemu socjaliście naprawdę trudno się obejść.

Ciekawi jesteśmy tych gromów, jakie sypną się teraz na najbliższych wiecach i zebraniach z ust trybunów ludowych na głowy „pachółków burżuazji“, którzy ośmielili się wtrącić do prywatnego handlu i szyneczku międzynarodowych proletariuszów.

Jak tu nie westchnąć do rządów Moraczewskiego, a chociażby Sikorskiego, kiedy to tylko burżom u Georges'a nie wolno było pić bezkarnie w sobotę i niedzielę, a kiedy każdy porządny wyznawca Marksa mógł każdego dnia urznąć się i ryć na całe gardło: „Niech żyje międzynarodowy handel spirytusem!“

Panama w Tow. Rosyjskim.

Dn 22 b. m. odbyło się walne zebranie Tow. rosyjskiego. Na przewodniczącego wybrano p. Skołodzuba. Opozycja, w osobach Iwaszencowa, Kuźmińskiego i Jarmakowa opierając się na urzędowym materiale dowodowym, jakiego w obfitości dostarczyła przeprowadzona z ramienia władz polskich rewizja, krytykowała ostro działalność zarządu. Oto niektóre ciekawe szczegóły poruszone na zebraniu: pewna petersburska dama, emigrantka, urzędza ochronkę dla dzieci biednych emigrantów rosyjskich, i w celu zdobycia środków udaje się w towarzystwie członka zarządu Gałyszewa do Warszawy, tu zwraca się do Arcybiskupa bar. Roppa z prośbą by zechciał przedstawić Ojcu świętemu nędzę dziatwy rosyjskiej i wyjednać zapomogę. Wstawiennictwo Arcyb. Roppa istotnie miało skutek pomyślny, gdyż Ojciec św. kazał wyasygnować Tow. Rosyjskiemu w Wilnie 11 tysięcy lirów włoskich, co w przeliczeniu na walutę polską stanowi wielomiljonowy fundusz. Otóż w chwili gdy pieniądze nadeszły do Wilna, p. Gałyszew zamyla ochronę, otrzymane zaś liry włoskie przechowuje u siebie, nie wpisując nawet do księgi przychodowej. Jak zaznaczał referent Iwaszencow, p. Gałyszew uprawiał następnie przy pomocy tych pieniędzy grę na czarnej giełdzie.

Na tem nie koniec nadużyć, jak zarzucano publicznie na zebraniu, Zarząd w ten sposób rozporządzał się darami amerykańskimi, przeznaczonymi dla kuchni dla niezamożnej inteligencji, iż prawie w całości zabierał je sobie, dając małą tylko część służbie kuchennej.

Przewodniczący p. Solohub kilkakrotnie starał się oskarżycielem odebrać głos, jednakże zebranie zapobiegawczo, chcieli nawet zrzucić p. Solohuba z prezesostwa, ten jednak oparł się i wbrew woli większości zebranych prowadził obrady do końca.

Występujący w obronie zarządu Siemionow gorąco protestował przeciwko wynoszeniu na światło dzienne wewnętrznych brudów, faktycznie jednak obalić zarzutów nie mógł.

Z Litwy.

Stosunki litewsko-czeskie.

KOWNO. Stosunki litewsko-czeskie coraz bardziej się zacieśniają. Łączy snadź dwa te państwa jednako wrogi stosunek do Polski. Prócz prowokacyjnych mów litewskiego posła i prezydenta czeskiej republiki Benesza, wypowiedzianych podczas wręczenia listów wierzytelnych przez tego pierwszego, w których niewolę litewską obliczano na pięćset lat, mamy do zanotowania cały szereg artykułów umieszczonych tak w prasie litewskiej jak i czeskiej, oświetlających najfalszywiej stosunki polsko-litewskie w związku z przeprowadzeniem historycznej analogii pomiędzy Litwą a Czechami. Każdy artykuł poświęcony sprawom gospodarczym i nawiązaniu ekonomicznych stosunków pomiędzy Czechami a Litwą technicznie nienawistną do Polski. Naogół omawianie w prasie konieczności nawiązania stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami jest aż nadto widocznie naciągnięte i ma na celu z jednej strony robienie reklamy dla Litwy, z drugiej — prowadzenie antypolskiej agitacji. „Narodni Listy”, „Wenkow”, „Trybuna” i inne od pewnego czasu umieszczają stale artykuły, w których w oświetleniu politycznym, jak zwykle prowokującym Polskę, zachęcają Litwę do nawiązania stosunków gospodarczych i rozwodzą się nad wspólnością interesów. Mająca się odbyć w krótkim czasie wystawa w Kownie następcza okazji do specjalnego pod tym względem nawoływania. Litwin, mając w Pradze liczne przedstawicielstwo dyplomatyczne, skwapliwie wykorzystują wrogi stosunek Czechów do Polski w celu posiadania w Czechach stałego opiekuna we wszystkich swoich sprawach. Z tego powodu wydaje się w Pradze na propagandę zagraniczną ogromne sumy, sprowadza się do Litwy przedstawicieli prasy czeskiej a także przemysłu i handlu, kowieńskie banki nawiązują stosunki z bankami czeskiemi i t. p. Ostatnie czeskie „Narodni Listy” wskazują na konieczność wydania czesko-słowackich katalogów dla Litwy i wzmoczenie eksportu. „Nasze państwo — piszą „Narodni Listy” — jest wybitnie przemysłowe i dla tego potrzebuje zorganizowania na zdrowych zasadach eksportu. Litwa — kraj rolniczy bogaty w ziemiopłody i dlatego zupełnie realnie liczyć można na najlepsze zorganizowanie handlowych litewsko-czeskich stosunków. Czeskie firmy znalazły w Kownie dobre przyjęcie — nasza korona chętnie się na Litwie przyjmuje jako stały środek płatniczy, litewski rynek staje się stałym rynkiem zbytu dla Czech”.

(Wilbi).

Wstrzymanie emisji litów.

KOWNO. „Lietuvos Žinios”, organ drugiej partji rządzącej Włoscian Ludowców Valst. Liaud. w Nr 150 omawia sprawę finansową Litwy w związku z oświadczeniem min. finansów, Pietrulisa, że emisja litów będzie wstrzymana. Wstrzymanie emisji, pisze „Lietuvos Žinios”, zostało spowodowane brakiem odpowiedniego pokrycia. Pieniężną anemię mieć będziemy przez długi czas, choć p. minister twierdzi, że na Litwie jest dużo innych walut, które zamieniają lity. Pożyczka zagraniczna, która mogłaby wzmocnić finanse państwa, według oświadczenia pana Petrulisa, wypłaconą być może tylko towarami. Okoliczność ta jest przedewszystkiem ważną dla drobnych gospodarstw, które w wypadku braku gotówki będą musiały potrzeby swe ograniczyć i dostosować się do okoliczności. A niewiele zrobiono w celu zapobiegnięcia poważnym kłopotom gospodarczym. Co np. zrobiono żeby dolary i funty, których, jak twierdzi p. minister, jest w państwie więcej niż litów, płynęły do banku emisyjnego, a nie do londyńskich i

newjorskich banków. Ilość litów nie prędko przekroczy sumę 50 milionów a nawet możliwą jest rzeczą, że ilość tę trzeba będzie zmniejszyć w wypadku gdyby marka niemiecka bardziej jeszcze spadała. (Wilbi).

GRODNO

Z życia Społecznego

Letnie miesiące wstrzymały wszelką pracę społeczną, w lepszym razie osłabiły jej tempo.

Grodno jest obecnie w stadium odpoczynku. Ruch społeczny uciął zupełnie. A trzeba przyznać, że ubiegłe miesiące zimowe i wiosenne były nadzwyczaj żywe. Instytucje niektóre, jak Macierz Szkolna, która zawsze w tym kierunku prymat ma, Czerwony Krzyż przejawiały, maximum wysiłków by cały aparat swej organizacji mógł dociągnąć do końca roku.

A że aparat ten jest dość o szerokiej granicach — niech świadczy to, że Macierz utrzymuje średnią szkołę handlową, szkołę rzemieślniczą, a od jesieni stwarza gimnazjum męskie. Brak gimnazjum drugiego odczuwał się bardzo, gdyż państwowe jest przepełnione.

Czerwony Krzyż zaś otrzymuje lecznicę stałą. Prócz tej organizacji zasługuje na uwagę Polskie Two Dobroczynności, które na swojej drodze spotyka b. wiele trudności.

Grodno posiada wiele innych organizacji, które dałoby się policzyć na parę dziesiątków, lecz można być zupełnie szczerym i powiedzieć, że większość z nich jest stworzona dla członków w celu noszenia odpowiednich tytułów.

Na uwagę może zasłużyć Towarzystwo Przyjaciół Nauki, które jednak od dłuższego czasu nie o sobie nie mówi, lecz ma, czy miało zamiar wydać jednorocznik poświęcony miastu. Tej myśli tylko życzyć można powodzenia. Miasto Grodno jest za mało znane w Państwie, co więcej może nawet i sami Grodnianie jego nie znają. Obszerny jednorocznik tę lukę śmiało i z powodzeniem mógłby zapełnić.

Zamiarów, ładnych myśli i dążeń nie brak. Grodno posiada wszystkie zalety by mógł zrobić i to bardzo wiele. Brak jednak daje się odczuwać ludzi, dobrej woli, o silnym poczuciu obowiązku i dobrych chęciach, nie żałujących swych trudów, tylko nie dla kariery i osiągnięcia wpływów na miejscowe stosunki, a miasto mogłoby nieraz służyć wzorem.

Niektóre jednostki, ale są to jednostki, zasługują na największe uznanie, pod przewodnictwem których instytucje społeczne pracują, zdobywając zaufanie i podziękowanie swego miasta.

Kaen.

Wiadomości telegraficzne.

Sprawa Kłajpedy.

PARYŻ, 22.VII. (PAT). Na posiedzeniu komisji dla opracowania statutu Kłajpedzkiego, rzeczoznawcy polscy przedstawili polski punkt widzenia w sprawach Kłajpedy.

Zwycięstwo Mussoliniego.

RZYM, 22.VII. (PAT). Izba 223 głosami przeciwko 123 przyjęła rządowy projekt reformy wyborczej, następnie odroczyła się.

Fantazje pokojowe.

LOZANNA, 21.VII. (PAT). Obradowała komisja Ligi Narodów dla zmniejszenia zbrojeń, która przygotowała tekst mający być przedłożony konferencji w Paryżu, oraz zbadał projekt Cecila w sprawie utworzenia stref zdemilitaryzowanych wzdłuż granic poszczególnych państw.

(Dobrzeby wyglądała taka „strefa zdemilitaryzowana” np. wzdłuż granicy bolszewickiej lub litewskiej. Przyp. Red.).

Wiadomości bieżące.

Sprawy kościelne.

— We czwartek 26.VII w Kościele Św. Anny, jako w dniu Patronki kościoła, uroczyste nabożeństwo odbędzie się w następującym porządku: we środę nieszpory o g. 6^{1/2} wiecz., we czwartek prymaria o g. rano, wotywa o g. 9 rano, suma o g. 11 rano, nieszpory o g. 6^{1/2} wiecz.

Urzędowe.

— W sprawie zwolnienia od przymusowego odstępowania na rzecz państwa wozów. Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 24.VII r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 519) termin wnoszenia prośb o zwolnienie od przymusowego odstępowania na rzecz państwa wozów, wyszczególnionych w pp. 1—9 par. 5 Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 11.V 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 319) rozpoczął się z dniem I.VII r. b. i trwa do 11.VIII r. b. W związku z tem zainteresowani właściciele wozów mogą wnieść podania o zwolnienie swych wozów od poboru do władz pierwszej instancji (Starostów i Komisarza Rządu na m. Wilno). Prośba o zwolnienie ma zawierać: imię i nazwisko, oraz dokładny adres posiadacza czyli właściciela, dokładną ilość i opis przedmiotów, o zwolnienie których petent się ubiega, powody ubiegania się o zwolnienie, potwierdzenie właściwej władzy miejscowej (urzędu gminnego lub Magistratu), że wskazane w podaniu okoliczności są prawdziwe. Kategorie wozów zwalnianych od obowiązkowego oddawania ich na rzecz państwa wyszczególnione są w par. 9. rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 319).

Przegląd roczników 1883—1901.

W najbliższych dniach ukaże się rozplakatowane na mieście rozporządzenie p. Delegata Rządu w sprawie przeglądu mężczyzn urodzonych w r. 1883—1901 i o dodatkowych zebrań kontrolnych mężczyzn urodzonych w r. 1883—1899. Czynności te mają na celu ustalenie stosunku powołanych do czynnej służby wojskowej. O terminie przeglądu i dodatkowych zebrań kontrolnych wyznaczonych dla poszczególnych gmin (komisarjatów) zainteresowani winni dowiedzieć się sami w komisarjatach lub urzędach gminnych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie mężczyzn urodzonych w latach 1883—1899, którzy przy rejestracji przeprowadzonej w ciągu stycznia i lutego 1923 r. względnie przy rejestracjach dodatkowych zostali wciągnięci do list kontrolnych Nr. 3, a więc osoby, które dotąd ani w wojsku polskim, ani w b. armjach zaborczych nie służyły, które w b. armjach zaborczych zostały uznane za niezdolne do służby wojskowej, jako też inwalidzi kategorii B. Również wszyscy ci, którzy przy polskich komisjach przeglądowych zakwalifikowani zostali do kategorii B, jak również inwalidzi, zakwalifikowani do kategorii D. Przegląd obowiązuje również mężczyzn urodzonych w latach 1883—1901, którzy urodzili się na obszarach położonych w województwach wschodnich, oraz ziemi Wileńskiej które weszły w skład Rzeczypospolitej od r. 1921.

Dodatkowe zebrań kontrolne obowiązuja mężczyźni urodzonych w latach 1883—1899, którzy w głównym terminie wyznaczonym dla tych zebrań (własnym) na zebranie nie stawili się. Wszyscy stający do przeglądu lub dodatkowych zebrań kontrolnych obowiązani są stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyć (wykapani), również winni są zabrać wszelkie posiadane dokumenty osobiste, wystawione przez władze wojskowe. Winni zgłosić się do przeglądu lub do dodatkowego zebrań kontrolnego

ścisłani będą przez władze cywilne administracyjne i pociągani do surowej odpowiedzialności.

Zmiana godzin Urzędowych.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów i Zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych p. Delegat Rządu wydał okólnik w myśl którego godziny urzędowe będą trwały od 8.30 do 3 po południu.

— Jakle dochody ulegają opodatkowaniu. W myśl ostatecznego brzmienia ustawy o państwowym podatku dochodowym, opodatkowaniu podlegają dochody: 1) z nieruchomości gruntowej własnej, posiadanej, użytkowanej lub wydzierżawionej; 2) z budynków; 3) a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień w celach zarobkowych; 4) z wynagrodzenia procentowego (tamtym); 5) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych; 6) z uposażeń służbowych emerytów i wynagrodzeń za najemną pracę i 7) z wszelkiego rodzaju źródeł dochodów nie wymienionych wyżej.

Z życia stowarzyszeń.

— Związek Polaków Infanczyków w Wilnie. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż po ukonstytuowaniu się Zarządu Związku Polaków Infanczyków oraz wyłonieniu Komisji Kulturalno-oświatowej, samopomocowo prawnej, finansowej i informacyjnej. Związek przystąpił do zakreślonej w statucie działalności.

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu we środy między 3—4 w siedzibie Związku przy ul. Adama Mickiewicza pod Nr. 28 („Len Kresowy”).

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś premiera niegranej dotychczas w Wilnie, głośnej operetki Kalmana „Wieszczka karnawału” z niezrównym p. Józefem Redo, królem operetki Polskiej w roli naczelniej. Melodyjna muzyka, ciekawa treść jako też i nazwisko kompozytora dają gwarancję iż operetka cieszyć się będzie i u nas należnym uznaniem.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz ostatni świetna komedia Molnara „Djabel” z p. Lenczewskim w roli tytułowej. Znakomita ta sztuka schodzi z afisza w pełni zasłużonego powodzenia, ustępując miejsce dowcipnej, lekkiej komedji Croisseta i de Flers’a p. t. „Powrót”.

Obsadę poza p. Lenczewskim, znakomitym gościem ze stolicy, stanowią p. p. Grabowska, Molska, Godlewska i Kijowski.

Wystawę przygotowuje pracownia Kazimierowskiego.

— Koncerty Symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś wieczorem koncert pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. Program poświęcony wyłącznie utworom Griega.

Następne koncerty we czwartek 26, piątek 27 i sobotę 28 lipca.

Kronika policyjna.

— Przed paru dniami zastrajkowali robotnicy szewscy hurtowych warsztatów, którzy zażądali 75 proc. podwyżki płacy, podczas gdy pracodawcy zgadzają się tylko na 30 proc. Oprócz szewców, strajkują czwarty tydzień krawcy oraz robotnicy tartaków. Strajk rękawiczników został skończony.

— Przed paru dniami donosiliśmy o zamordowaniu Ludmiły Troickiej koło folwarku Dałgoje gm. Prozorockiej. Dochodzenie wyjaśniło, iż zamordował ją narzeczony Bazyl Polakow wywiadowca Komisarjatu XVI P. P., który po dokonaniu tego czynu sam otrut się większą dozą strychniny. (b).

— Dn. 20 lipca w Nowej Wilejce aresztowano 2-ch podejrzanych, osobników, którzy skoro zostali zaprowadzeni do miejscowego posterunku policji zaczęli strzelać z rewolwerów, ranili dyżurnego posterunkowego J. Jarosza i korzystając z zamieszania zbiegli w niewiadomym kierunku (b).

Dn. 11 lipca został siłą uprowadzony zagranicę Michał Żyliński przebywający w majątku Storzyncach gm. Grodeckiej Uprawdzenie nosi charakter polityczny. (b).

